

Jerzy Wilkin (1947–2023)

W „Biuletynie PTE” nr 1 2023 opublikowaliśmy (str. 108–119) dział poświęcony pamięci Pana Profesora Jerzego Wilkina. W bieżącej edycji przedstawiamy kolejne wspomnienie.

Jerzy Hausner*

Wspomnienie o Profesorze Jerzym Wilkinie

Chciałbym dołączyć swój do wielu głosów osób wyrażających wielkie uznanie dla dorobku naukowego i działalności uniwersyteckiej oraz ogromny szacunek dla drogi i postawy życiowej Profesora Jerzego Wilkina. W tych – często bardzo osobistych – głosach wybrzmiewa kilka powtarzających się motywów. Podkreśla się interdyscyplinarność i wielowątkowość zainteresowań badawczych, zaangażowanie w rozwój młodej kadry naukowej, dbałość o wysokie standardy zawodowe i moralne oraz życzliwość i skromność Profesora. Mogę to w pełni potwierdzić z perspektywy mojego osobistego doświadczenia. A nasza akademicka przyjaźń trwała kilkadziesiąt lat.

Jej spoiwem było – różnorodne w formie – artykułowanie przekonania, że ekonomia, zachowując wszelkie rygory naukowe, musi być nauką społeczną, to znaczy odnoszoną do człowieka, życia zbiorowego ludzi i jego odniesienia do naturalnego środowiska. A tym samym niezbędna ekonomii jest silna podbudowa filozoficzna i etyczna. Profesor podkreślał, że współczesna ekonomia zmierza w złym kierunku w następstwie ekspansji swojej domeny i „twardnienia” pozytywistycznej metody. Stała się przez to nauką imperialną, której hegemonizm rodzi coraz dramatyczniejsze konsekwencje dla ludzi i natury.

Chcąc się aktywnie temu przeciwstawić, akcentował ograniczenia ekonomii głównego nurtu, a jednocześnie twórczo komentował i rozwijał te jej odnogi, które włączały osiągnięcia innych nauk społecznych – politologii, socjologii, kulturoznawstwa. Przekraczał granice ekonomii neoklasycznej, ale nie po to, aby jej poszerzać, ale by uwolnić ją od dogmatyzmu i hegemonicznej pokusy. Co może najpełniej wyrażała jego niezwykle ważna dla polskiej literatury ekonomicznej książka *Instytucjonalne i kulturalne podstawy gospodarowania*.

Spoglądając całościowo na dorobek Profesora, można dostrzec jak dobrze wyczuwał puls przemian gospodarczych, jak nie tylko za nimi analitycznie podążał, ale także otwierał nowe perspektywy poznawcze i ścieżki badań. Nie był badaczem, który porzuca i zmienia swoje zainteresowania – aby je twórczo pogłębić, wchodził na nowe dla siebie, pozornie poboczne obszary badawcze, co pozwalało Mu inaczej i szerzej spojrzeć na obszar

główny. Widać wyraźnie, że wyjściowe zainteresowanie rolnictwem, stopniowo przesunęło się w kierunku rozwoju wsi, a później zrównoważonej gospodarki żywnościowej jako kluczowego i coraz bardziej krytycznego wymiaru gospodarowania w skali globalnej. Studia Profesora nad transformacją gospodarczą, teorią wyboru publicznego czy integracją europejską nie były w jego przypadku ucieczką od kwestii agrarnej, ale nieustającym jej zgłębianiem i twórczą interpretacją.

Profesor Jerzy Wilkin jest rzadkim przypadkiem uczonego, który połączył na przestrzeni lat różnorodność i spójność badawczą. Imponująca jest przy tym jego umiejętność posługiwania się tak wieloma i tak różnymi formami aktywności intelektualnej. Książki, artykuły, raporty, ekspertyzy, publicystyka, wywiady...

A jednocześnie wyróżniało Go systematyczne staranie się o wysokie standardy wypełniania różnych akademickich ról – nauczyciela akademickiego, promotora, recenzenta, dziekana, członka wielu rad naukowych, komisji i organów. Także krytycznego komentatora i eksperta naszego szkolnictwa wyższego. I wszędzie za skarbiał sobie szacunek i uznanie.

Moja współpraca z Jurkiem Wilkinem zasadniczo nie polegała na wspólnych projektach badawczych. Przypominam sobie zasadniczo jeden – EU-monitoring, którego celem było przygotowywanie corocznych raportów opisujących na przełomie wieku proces akcesji Polski do Unii Europejskiej. Jurek odpowiadał za część dotyczącą rolnictwa i wsi, a także przejął po mnie współredakcję (z Mirosławą Marody) końcowych raportów z tej serii.

Znacznie częściej spotykaliśmy się na wielu konferencjach naukowych, systematycznie się na nie zapraszając bądź będąc równolegle zaproszonymi. To dawało nam częstą możliwość porozmawiania, a rozmowa z Nim – co wszyscy podkreślają – była czystą przyjemnością. Dzięki licznym zaproszeniom mogłem też poznać ośrodki badawcze, w których pracował lub z którymi współpracował. Miałem więc okazję zauważyć z jaką życzliwością był przyjmowany na Uniwersytecie w Białymstoku oraz Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Był tam zadowolony, a jednocześnie bardzo wspomagał rozwój kadry ekonomistów tych uczelni. Tak samo jak swojego Uniwersytetu Warszawskiego.

Aktywnie pomagał także w rozwoju mojego zespołu badawczego i środowiska GAP (gospodarka i administracja

* Prof. dr hab. Jerzy Hausner – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

publiczna) w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Za co byłem i jestem Mu głęboko wdzięczny.

Łączyła nas także równoległość zainteresowań badawczych. Mniej więcej w tym samym czasie zajmowaliśmy się transformacją ekonomiczną krajów komunistycznych, później jakością rządzenia i wreszcie

ekonomią ukierunkowaną na wartości. W moich poszukiwaniach badawczych teksty Jurka Wilkina stanowiły mocne źródło inspiracji i motywacji. Dzięki takiej przyjazni działalność akademicka zyskuje dodatkowo ludzki wymiar i sens. Mogłem zawsze na Nim polegać; nigdy nie zawodził.